Nr. 149. w Wtorek dnia 30. Czerwca 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się drugim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancellaryjnym wynosi 15 Sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będą także: Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku pod Nr. 87., PP. **Krug i Fabricius**, kupcy przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 11., Pan **Jakób Appel**, kupiec, przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9., Pan **M. Graetzer**, kupiec, na rogu Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy, kupiec Pan **Leitgeber** na Garbarach Nr. 16., Pan **C. Preiss** przy Sapieżyńskiém Nr. 1., Pan **Adolf Latz** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10., Pan **Karol Borchardt**, kupiec, na rogu Fryderykowskiéj i Lipowéj ulicy Nr. 19., kupiec Pan **Marcus Wongrowitz** na Chwaliszewie w domu Engla, i P. **Pajewski** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom wieczorem dnia poprzedzającego, o godzinie 6½.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. poczcie, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowi to jest 2 Talary.

Ważniejsze telegraficzne wiadomości podaje Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego o 12 godzin, a nieraz o dwie doby wcześniéj niż wszystkie do Poznania nadchodzące gazety.

Poznań, dnia 21. Czerwca 1857. **Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.**

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 26. Czerwca. — Siècle oświadcza, że Cavaignac, Darimon i Ollivier otrzymali największą liczbę głosów, przeto wystąpią jako kandydaci podczas wyboru d. 5. Lipca.

Na giełdzie słabo idą interesa.

Londyn, 26. Czerwca. — Królowa nadała na wczorajszem posiedzeniu tajnéj rady małżonkowi swemu tytuł Prince consort, który nadaje mu stanowisko i prawa księcia angielskiego.

Londyn, 27. Czerwca. — Według telegraficznych depesz z Indyj wschodnich, powstanie szerzy się w armii bengalskiéj. Pięć pułków złożonych z krajowców zwiąże się w jawnem powstaniu a w Delhi wymordowano (zapewnie w armii indyjskiéj znajdujących się) wszystkich Europejczyków.

Konsole spadły na 92¾.

Londyn, 27. Czerwca w południe. — W skutek niepomyślnych wiadomości z Indyi wschodnich, które tu nadeszły telegrafem, a donoszących o wymordowaniu wszystkich Europejczyków w Delhi przez powstałych Seapoysów, spadły konsole przy odejściu téj depeszy na 92⅜.

Kiel, 27. Czerwca. — W téj chwili przybijają do mostu cesarsko-rosyjskie statki parowe. Cesarz i cesarzowa rosyjscy wysiadają na ląd i ruszą niebawem w dalszą podróż do Hamburga, gdzie się ich spodziewają o godzinie 3éj po południu.

Tryest, 27. Czerwca. — Poczta śródlądowa przybyła tu i przywiozła wiadomości z Bombaju dochodzące do dnia 27. Maja. Według nich panuje od Kalkuty aż do Lahory wielkie wzburzenie umysłów lub powstanie między Seapoysami. Powstańcy wymordowali w Delhi wszystkich Europejczyków i ogłosili syna Moguła panującym. W Agra spokojnie, Luknow trzyma jenerał Lawrence.

Konstantynopol, 19. Czerwca. — Minister spraw zagran. oświadczył w nocie jednéj okólnikowéj, że rząd wejdzie w stosunki z poselstwem belgijskiem po wyjeździe pana Blondel. Uważają wiadomość za płonną, jakoby Francya żądała odwołania kaimakana multańskiego księcia Wogoridesa. Kiamil basza mianowany prezesem wielkiéj rady sprawiedliwości w miejsce Szefika baszy, który pozostaje odtąd ministrem bez teki. Wicekról egipski wyjechał z Smyrny przez Kretę do Aleksandryi. Dwie trzecie akcyi rozebrano na kolej z Smyrny do Aidinu, wybrano komitet w Smyrnie do wybudowania téj kolei żelaznéj.

Ateny, 20. Czerwca. — Wczoraj zostały izby w skutek rozkazu królewskiego zamknięte. Rząd francuski naganił postępowanie pana Bastard względem redaktora nadziei. Pruski poseł hr. von der Goltz otrzymał wielki krzyż Zbawiciela.

Berlin, 28. Czerwca. — Najj. Pan raczył udzielić order orła czerwonego 3éj klasy na pętlicy superintendentowi Kobman w Lotte, order orła czerwonego 4éj klasy dziedzicowi i sędziemu powiatowemu Kalksteinowi w Warendorfie, proboszczowi Krummacherowi i radzcy handlowemu Meese w Teklenburgu, burmistrzowi Ohm w Ibbenbüren, rektorowi Rietbrokowi w Lengerich i prob. Smend w Leeden w tymże powiecie. Powszechną oznakę honorową nauczycielowi Fledderman w Lotte.

Berlin, 28. Czerwca. — Najświeższe wiadomości. Natłok na dworcach kolei żelaznych począwszy od Królewca, przez Berlin w głąb Niemiec jest niezmierny, a podróżnymi głównie są Rosyanie. Przejeżdżający ostatniemi dniami przez Berlin opowiadają, że w dworcu kolei szczecińskim widzieli mnóstwo Rosyan młodych i starych, w futrach i płóciennach białych, dziwnie odbijających od upałów panujących. Byli między nimi widać dyplomaci, kiedy w podróży z pociągu zatelegrafowali do Berlina, aby dla nich miano w pogotowiu dorożki, dla tego w pierwszéj chwili przybycia pociągu oprócz Rosyan nikt nie dostał dorożki. Goście owi północni ciągną powiększéj części do Kissingen, gdzie natłok będzie ogromny, a dokąd przybędą w pierwszych dniach Lipca cesarstwo rosyjscy z dworem. W Kissyndze już od dawna znajdują się śpiewacy kościelni rosyjscy i duchowni rosyjscy z żonami i dziećmi, urządzając nabożeństwo dla dworu cesarskiego.

— Przejeżdżał w tych dniach przez Berlin hrabia Morny poseł francuski przy dworze petersburgskim z młodziuchną i piękną żoną swoją z książąt Trubeckich. Udaje się do wód nadreńskich. Piękne ekwipaże jego wysłano naprzód koleją żelazną.

— Od ośmiu dni biją w dzwony po wsiach w okolicy Berlina i Poczdamu, bo palą się bory. W dniu 24. Czerwca zapalił się bór Jungfernhaide i takiego strachu nabawił berlińskich mieszkańców i przyjeżdżających doń na targi, bo rozumieli, iż palą się nowe ulice i koszary przed bramą oranienburgską. Dotąd niewyśledzono powodu, ale śledztwo się toczy.

— Poczytują tu wypadek wyborów paryskich za klęskę, jaką poniósł rząd francuski. Z tego powodu prasa paryska, z wyjątkiem Pays, wstrzymuje się od wszelkich rozumowań, aby stanu obecnego nie pogorszać i tylko podaje gołe liczby, które i tak bardzo są wymowne. W liczbach tych zawiera się atoli fakt niezaprzeczony, że liczba przeciwników rządowych nietylko znacznie wzrosła od roku 1852, ale jeszcze obecnie przeważa znacznie przywiązanych do rządu stronników. Dziś żałują zapewnie organa rządowe, iż popełniły wielki błąd, stawiając na wybory formułę: cesarstwo albo rzeczpospolita.

— Ceny zboża znacznie idą w górę z powodu panującéj posuchy, ceny zaś wina spadają z téj saméj przyczyny, bo winnice zapowiadają wielkie plony.

Wrocław, 25. Czerwca. — Siedmnastoletnia córka radzcy rejencyjnego Giseke umarła w d. 12. b. m. w skutek zapalenia się na niéj sukni, od spirytusu palącego się pod maszynką do kawy. Młoda panna zamiast rzucić się na ziemię i tarzać się, uciekała w płomieniach po pokojach, a rodzice za nią w rozpaczy biegali. Nakoniec ojciec dopadłszy córki ugasił na niéj odzienie, ale sam tak ciężkie poniósł rany od oparzenia, iż po 12 dniach ciężkich cierpień, wczoraj rozstał się z tym światem.

Rosya.

Petersburg, 20. Czerwca. — Najważniejszą wiadomością, jaką podać możemy, jest podróż cesarza i cesarzowéj do Niemiec. Cesarstwu towarzyszą oprócz wielkiego księcia Michała, dwaj ministrowie, tj. minister spraw zagranicznych książe Aleksander Gorczaków i minister cesarskiego domu hr. Adlenberg I. Z tego powodu przywięzują do téj podróży znaczenie polityczne. Naprzód cesarstwo z orszakiem wielkim zawiną do Kieln, a ztąd przez Hamburg pojadą do Wildbadu i tam odwiedzą cesarzową matkę. W orszaku cesarkim znajdują się oprócz wyżéj wymienionych jenerałowie adjutanci książe Dołgoruki i hr. Adlerberg II, szambelanowie książe Dołgoruki II, radzcy stanu baron Morenheim, Hamburger i Willer, z urzędnikami cesarskiéj kancelaryi, daléj dama dworu księżna Sołtyków, hoffrejliny księżniczki Dołgoruki, Graney, Tuczew i t. d. Podczas nieobecności cesarza będzie w Petersburgu rezydował w. książe Konstanty. Wyprzedził cesarza książe Piotr Oldenburgski, który

z Petersburga wyjechał na dniu 6 b. m. do Szczecina. Równocześnie z cesarzem wyjedzie francuski poseł hr. Morny z Petersburga. Część jego orszaku puściła się morzem do Hawru. Poseł hr. Morny wyjedzie zaraz po podpisaniu traktatu handlowego między Francyą i Rosyą zawartego.

Francya.

Paryż, 25. Czerwca. — Podróż cesarza i cesarzowéj do Osborne w celu odwiedzenia królowéj Wiktoryi nie ulega już wątpliwości. Zapewne cesarstwo uda się z królową do Windsor a ztamtąd do Manszester na wystawę.

(Kor. Cz.) Paryż, 20. Czerwca. — Kiedy wydrukujecie ten list, dowiecie się już przez telegraf o skutku wyborów, jeżeli nie w całéj Francyi, to w Paryżu. Wybory opozycyjne odbyły się anarchicznie: rojaliści prawie zupełnie się oddalili, republikanie się podzielili. Przedmieścia uległy wpływowi emigrantów i ich okólnikom Ledru Rolina i Ludwika Blanc. Wolność legalna jest ściśle zachowywana w merostwach. Rozdawane są swobodnie biuletyny oborcze czy to rojalistowskie czy republikanckie. Republikanie nie mogli tylko ogłosić afiszami wyznań wiary, bo wyznania byłyby albo niezupełne albo antikonstytucyjne. Koalicye Debatów i Siecla wzięły za hasło wyborcze: staranie się, aby nowe cesarstwo nie zwróciło Francyi z drogi roku 1789 i nie poprowadziło jéj na tak zwaną drogą *de l'Ancien regime.* Debaty ogłosiły hasło i poszło im to płazem; Siecle je ogłosił i dostał za nie ostrzeżenie, ostrzeżenie trzecie, dające rządowi prawo zawieszenia dziennika, ale którego rząd nie użył przez wzgląd na potrzebę utrzymania wolności w wyborach. Siecle obraca kapitałem dwóch milionów. Gdyby został zawieszony strata pieniężna dotknęłaby wiele osób. Ostrzeżenie dane Sieclowi jest dowodem, że mimo namów cesarz nie myśli o restauracyi dawnego porządku rzeczy, że reprezentuje zasady roku 1789. Univers oświadczył, że nie lubi żadnych wyborów, że okólnik pana Billault był przesiąkły parlamentaryzmem, ale ponieważ zmuszony był głosować, oświadczył się za kandydatami czysto katolickiemi, nawet za Montalembertem. W tem oświadczeniu Univers pokazał się katolickim a nie imperyalistą i to mu poprawiło opinią w partyi katolickiéj. Kandydaci rządowi wystawili na wielkie trudności prefektów. Trzeba było godzić wpływy rządowe i dworskie, skłaniać kandydatów do miarkowania gorliwości, trzeba powstrzymać śmiałość niektórych kandydatów, którzy jak w Dordagne, przesyłali wyborcze instytucye, jakby byli prefektami. Polemika wyborcza była słaba w dziennikach opozycyjnych, szczególniéj po daniu ostrzeżenia Sieclowi. Za to polemika dzienników rządowych była żywa. Ostatnia z jowialnéj stała się natarczywą i atakującą. Atakowala szczególniéj jenerała Cavaignac. Polemikę rządową prowadzili w Patrie i Constitutionnelu panowie Gueronniere i Nisard pod pseudonymem Bonifacego i Schillera. Rząd nie przestając na polemice dziennikarskiéj, ogłosił odezwy do wyborców: prefekt Sekwany do Paryża, a p. Billault do całéj Francyi. Odezwy zrobiły wrażenie, bo wystawiły Francyi dylemat: cesarstwo albo rzeczpospolita. Tyle jest co można powiedzieć o wyborach, w wilią wyborów. Kandydatów afiszowych namnożyło się do śmieszności. Od kilku dni panuje mała agitacya; po ulicach pokazują się bandy bluzistów, ale są to bandy niewinne, śpiewające piosnki niepolityczne i dające tylko wyborom piętno wolności. Policya je toleruje. Wczoraj przyszła wiadomość, że misya pana Foulda do Anglii udała się, że bank londyński zniżył eskomptę, a giełda francuska się nie podniosła. Giełda przewiduje wybór kilku kandydatów republikanckich w Paryżu. Czy się to sprawdzi i w jakiéj liczbie, o tem już wiecie, kiedy ten list czytacie.

Mówią, że rząd ma zamiar pociągnąć do sądu deputowanych, którzy odmowią przysięgi i to z tytułu, że odmówienie przysięgi jest obrażeniem majestatu. Chociaż wchodzi w karby dotktryny rządowéj, pogłoska ta zdaje mi się wątpliwą.

Lord Cowley wrócił do Paryża. Konferencya zebrała się wczoraj w ministeryum spraw zagranicznych i potwierdza protokółem ostateczne rozgraniczenie Besarabii od Rosyi.

Sprawa newszatelska zupełnie się skończyła. Czyni ona honor Francyi. Rząd ją załatwił tak jak się po nim spodziewano. Nie obraził Prus, bo ich potrzebuje w sprawie mołdowołoskiéj, ale nie obraził także Szwajcaryi. Szwajcarowie są z wdzięcznością dla cesarza.

Monitor ogłasza dekret o gwardyi cesarskiéj, która jest uważana za nagrodę w pokoju, a rezerwą w wojnie. Cesarz wiele zrobił dla armii i podniósł znacznie żołd starszych żołnierzy. Kasa dotacyi armii ma już w gotówce lub rencie 40 mil. fr. Interesa jéj idą dobrze, bo rząd powołuje pod broń 100,000 rekrutów, a połowa rekrutów się wykupuje. Jeżeli potrwa pokój lat kilka, kasa dotacyi przyjdzie łatwo do 100 milionów franków. Z taką sumą formacya armii stanie się łatwą. Giełda nie troszczy się o łatwość czy trudność formacyi armii, ale o ogrom kapitałów, który kasa dotacyjna, to jest rząd posiada lub posiadać będzie. Każdy giełdzista spostrzega, że przy kasie dotacyjnéj, przy banku ruchomym i innych resursach, rząd staje się panem giełdy.

Rada banku zebrała się dzisiaj dla zdecydowania, od którego dnia zacznie się zniżenie eskompty francuskiéj. Rząd nalega aby bank upowszechniał sam filie, ale jak dotąd nie żąda, aby filie były w każdem mieście prefektoralnem. Byłby to krok więcéj administracyjny niż handlowy, a bank tylko na stronę handlową uważa. Mylnem jest co piszą o projekcie powierzania poboru podatków bankowi, jak się to dzieje w Anglii. Może to jednak później nastąpić, Objekcye brane ze Stanów Zjednoczonych nie są żadnym dowodem. W Stanach Zjednoczonych banki są wolne i niepodległe, kiedy bank paryski i jego filie są niemal kółkami rządowemi.

O zagranicznych podróżach cesarza nie ma nic nowego, tylko jest pewne że cesarz odbiera z różnych stron zaproszenia. Każda jego podróż musi być zawsze polityczną i właśnie dla tego napotykają się trudności. Minister Fould był bardzo uprzejmie przyjęty przez królowę angielską. Francya ma w téj chwili na głównym względzie sprawę mołdo-wołoską. Można powiedzieć, że cesarz upiera się w każdym planie, który przyjmuje. Przez cały czas pobytu cesarza czy to w Plombières, czy w obozie szampańskim, cesarzowa pozostanie w St. Cloud. Po powrocie i po odbyciu uroczystości 15. Sierpnia, cesarz powiezie cesarzową do Biaritz. Tego roku do uroczystości 15. Sierpnia dodadzą się inne uroczystości, to jest inauguracya nowego Luwru i kościoła św. Klotyldy. Książe Napoleon mieszka w Bellevue, w wilii Mesdames; księżna Matylda mieszka w wilii pod Enghien, księżna Hamilton bawi jeszcze w Paryżu. W tych dniach dała ona koncert, na którym dał się słyszeć Pascal Lamazon, tenor pirenejski.

Cesarz ma zamiar utworzenia dla pana de la Gueronière dyrekcyi nauk, literatury i sztuk.

We Wrześniu odbędzie się między oficerami francuskiemi i angielskiemi druga walka wyścigowa i to w Woolwich w Anglii.

Jeden z moich kolegów doniósł, że *medium* Hume jest blady i imponującym przez swą bladość. Nie musiał go widzieć od jego powrotu z Ameryki. Hume jest rumianym, zdrowym, wesołym, dowcipnym i takim jak jest młodzież po wszystkich salonach.

Wszyscy życzliwi podniesieniu naszego duchowieństwa w świetle i powadze, rachowali na wyniesienie o. Benjamina Szymańskiego w biskupstwo podlaskie. Tymczasem przybywający z kraju, nie wiele na dobry skutek rachują i to na przekonaniu, że duchowieństwo podlaskie oprze się reformom i znuży biskupa. Mam nadzieję, że opinia przybywających z kraju jest niesłuszną, że duchowieństwo podlaskie otoczy szacunkiem i posłuszeństwem swego pasterza.

Anglia.

Londyn, 25. Czerwca. — Times poświęca dziś znowu artykuł wyborom francuskim i powiada między innemi, że rezultat wyborów jest znany, że wybory w miastach odbyte nie uległy wpływowi rządowych zabiegów, że przeto uważać je należy za prawdziwy wyraz, za wyraz nieubarwionéj prawdy, gdy tymczasem na wieśniaków po wsiach działał całym ciężarem znaczenia swego urzędnik, duchowny, i dla tego wybory po wsiach są kłamliwym głosem ludu. Ztąd też to wybory dzisiejsze nie należy uważać za zwycięstwo rządu, bo wybory wypadłe w myśli przeciwników rządu w Paryżu i innych miastach, (chociaż opozycya miast w r. 1848 była większą) wywrze nie tylko w Paryżu ale i za granicą niemały wpływ, i zdaje się, że od wyborów r. 1857 rozpocznie się epoka, wcale różna od téj, w któréj wystąpił Napoleon cesarzem. Wybory w Paryżu, Lyonie i Lille należy uważać za prawdziwy wyraz woli kraju. Times wyraża się nieco po sofistycznemu, boć nie cały Paryż, ani większość onego nie głosowały przeciw rządowi.

Grecya.

Ateny, 13. Czerwca. — Królowa grecka gotuje się w podróż do Niemiec, wstrzymały ją tylko dotąd zimne powietrze i częste deszcze.

Kronika miejscowa.

Poznań, 29. Czerwca. — Oczekiwana przez długi czas nominacya p. Rymarkiewicza na inspektora i zastępcę dyrektora przy tutejszem gimnazyum ś. Maryi Magdaleny nadeszła wreszcie z Berlina. Już na dniu 19. m. b. odbyło się na konferencyi ogólnéj przedstawienie jego urzędowe całemu gronu nauczycielskiemu przez król. radzcę regencyjnego i szkolnego p. Brettnera. Dnia zaś następnego, w obec zgromadzonych uczni klas wszystkich, odbyła się na wielkiéj sali popisowéj uroczysta jego instalacya. Królewski radzca regencyjny p. Brettner w języku polskim przemówił do uczniów, wyłuszczając im w ogólnych zarysach prawa i obowiązki nowego zastępcy dyrektora. Między innemi przytoczył, iż inspektor ma ciągłą i zupełną władzę dyrektorską nad niższemi i średniemi klasami aż włącznie do Tercyi wyższéj, że w czasie wyjazdu lub choroby dyrektora jest on jego prawnym zastępcą we wszystkich klasach i sprawach gimnazyalnych, że ma moc wymierzania najwyższych nawet kar szkolnych i zatwierdzania zasłużonych nagród, że odbywa korespondencye z władzami i publicznością, i że w skutek tego i publiczność ze wszystkiemi swemi sprawami odtąd wyłącznie do niego udawać się powinna. Poczem pan Rymarkiewicz zabrawszy głos także w języku polskim, najprzód podziękował królewskiemu radzcy za wysoki zaszczyt, który go właśnie przez nominacyę na inspektora spotkał, a następnie obróciwszy się do młodzieży i wskazując jéj te punkta w życiu szkolnem, na które szczególniéj władzę swą rozciągnąć i na które uwagę swą przedewszystkiem zwrócić zamierza, wykazał dobitnie, iż *karność, duch naukowy* i *piękny obyczaj* są najprzedniejszą rękojmią pomyślności istnienia zakładu, że bez tych trzech żywiołów żaden zakład obyć się nie może i że utrzymywanie i podsycanie tych trzech żywiołów głównem też będzie jego władzy zadaniem. Mowa ta na uczniach głębokie zrobiła wrażenie.

— Dowiadujemy się, że pan dyrektor Pfeiffer zamówił na kilka reprezentacyj panią Aszperger, najpierwszą tragiczkę nie tylko sceny polskiéj, ale i scen zagranicznych. Cieszym się z tego nie mało, bo będziemy mogli po zgasłych talentach pani Żuczkowskiéj, Palczewskiéj i t. d. widzieć i zadziwiać na scenie naszéj talent, teraz już rzadki. Wdzięczni jesteśmy z góry panu Pfeiffer, za tę niespodziankę, jaką nam sprawić zamierza, i sądzimy, że i publiczność ze swéj strony nie odmówi mu współczucia i potwierdzi je czynem.

— Dwa koncerta p. Henryka Wieniawskiego, jeden w bazarze dnia 27, a drugi w teatrze dnia 28. wprawiły nas w podziw, trudny do pojęcia, wynikający z uderzającéj i biegłéj gry jego, która obok mistrzowskiego i czystego wykonania odznacza się pewnością przełamującą wszelkie trudności. Gra jego czysta we wszystkich szczeblach, odsłania tu i owdzie, że nie jest jéj obca kunsztowność, jaką p. H. Wieniawski, za podrzędną uważa, a którą inni napuszeni całą swą wartość w niéj pokładają.

(Nadesłano.)

Stanisław Szczepanowski po długiéj niebytności zawitał znów do nas i ogłasza koncert swój na środę d. 1. Lipca b. r. Zbytnią rzeczą byłoby, rozpisywać się nad grą jego na gitarze, kiedy mu Europa jednogłonie pierwszeństwo na tym instrumencie przyznała. Chodzi nam o to, w kilku słowach zwrócić uwagę publiczności na grę na Wiolonczeli. Czytaliśmy niedawno temu, w belgijskich gazetach, że S. w Brukseli' zachwycał słuchaczy grą swoją na Wiolonczeli: mieliśmy i tu już sposobność słyszenia go prywatnie i śmiało powiedzieć możemy, że czego nikt nie dokazał, dokazał Szczepanowski. Stanął on w krótkim czasie w pierwszym rzędzie wiolonczelistów przez własną pracę, przez żelazną wolę swoję. Jakiż to on prócz tego wielki i niezwykły posiadać musi talent. Z prawdziwem więc upragnieniem czekamy dnia, w którym da nam się słyszeć Szczepanowski; pewien być może, że jak dawniéj tak i teraz szczerze i mile przyjętym od nas będzie. — Wspierać będzie naszego artystę pani Dąbrowska, która między innemi odśpiewa mazura *Ułan*, słowa Odyńca, kompozycyi A. Listowskiego, znanego autora wielu sztuk dramatycznych i kompozytora rozlicznych utworów w muzyce. *Modlitwa*, *Stary kawaler* i *Hetman polny* wielką mają wartość muzykalną.

r.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 29. Czerwca nie odbyło się z powodu święta.

Przybyli do Poznania 28. Czerwca.

BAZAR: hr. Kwilecki z Oporowa, hr. Mielżyński z Chobienic, Jaraczewski z Lipna, Koczorowski z Izabelli, Lewandowski z Miłosławic.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Skarzyński z Warszawy, Chylecki z Psarska, hr. Bniński z Glesna, Sikorski z Krostkowa, hr. Grabowska z Łukowa, Grabowska z Rzadkowa, Levy z Leszna, Kaphlan i Riess z Berlina.

HOTEL BERLINSKI: Haak z Nowca, Zaborowski z Iłówca, Węsierska z Modliszewka, Hoyer z Grodziska, Kersten z Strzelna, Łukaszewicz z Wyłkiwy.

HOTEL PARYZKI: Sławoszewski z Ustaszewa, Szeliski i Karczewski z Orzeszkowa, Kierski Wrześni, Trzciński z Miłosławia.

POD BIAŁYM ORŁEM: Bauer z Brandenburgii, Dullin z Skoków, Rettig z Rogoźna.

EICHENER BORN: Polanowski z Obornik.

POD BARANKIEM: Radoszewski z Jemiołki.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Gądkowska z Turska, ul. Wilhelmowska 1; Brnnikowska z Kosieczyna, ul. Frydrykowska 27.

Teatr polski z Krakowa.

W wtorek dnia 30. Czerwca: Pepita w Swarzędzu. Biała kamelia. Obrazek dramatyczny w 1ym akcie przez Andrzeja Listowskiego. Berek zapieczętowany. Krotochwila ze śpiewkami w 1ym akcie Aleksandra Ładnowskiego.

BAZAR.
STANISŁAW SZCZEPANOWSKI
da
KONCERT

w środę dnia 1. Lipca o godzinie 8 wieczór. Krzesła numerowane 1 Tal., nienumerowane 3 Zł. — Biletów dostać można w księgarniach PP. Żupańskiego i Kamieńskiego, u PP. Bote & Bock, nadwornych księgarzy, w cukierni Pana Prevostego i przy wejściu do sali.

Na dniu dzisiejszym o godzinie 11éj przed południem zakończył pielgrzymkę doczesną ś. p. Franciszek Arędzki w 61 r. życia. Exportacya ciała odbyła się dnia 28. t. m. o godzinie 8éj wieczorem, o czem donoszą krewnym i przyjaciołom w ciężkim smutku pogrążeni

żona, bracia i pozostałe dzieci.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

W mieście Śremie w Rynku pod Nr. 63/64. położona, kupcowi Samuelowi Aleksandrowi z Nowego miasta n./W. należąca posiadłość, składająca się z domu murowanego z dwiema stronnemi przybudowaniami, stajni, dwóch wozowni, domu mieszkalnego w podwórzu, podwórze etc., oszacowana na 7524 Tal. 27 Sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 3. Września 1857 przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Niewiadomi z pobytu sukcessorowie zahypotekowanego wierzyciela Lehmanna Ascher Friedmanna a mianowicie:

1) Abraham Friedmann,
2) Salomon Friedmann i
3) Samuel Friedmann

zapozywają się niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy względem niewykazującéj się z księgi hypotecznéj pretensyi realnéj z cer Szupana swego zaspokojenia poszukują, winni się z pretensyą swą w Sądzie sprzedaż prowadzącym zgłosić.

Śrem, dnia 21. Grudnia 1856.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Bydgoszczy.

Części wolnych dóbr szlacheckich Mruczynia Nr. 173. Litt. A. B. i C. w powiecie Bydgoskim położone, Herrmanowi Fryderykowi i Emmie z domu Franke, małżonkom Woeniger należące, oszacowane na 33,638 Tal. 13 Sgr. 4 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 10. Grudnia 1857. przed południem o 11téj godzinie w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się do zgłoszenia się pod unikniemiem prekluzyi najpóźniéj w terminie oznaczonym, a właściciele zahypotekowanych pretensyj pod działem III. liczbą 27. dla massy konkursowéj kupca Koernera i pod działem III. liczbą 50. dla massy majątkowéj Wysieckiego resp. Tal. 10 Sgr. 15 i Tal. 1342 Sgr. 2 Fen. 6. wynoszących, jako też wierzyciele Ernest Otto Jan August Buchholz dawniéj w Parlinie i owdowiała Anna Grünauerz domu Büttner, dawniéj w Bydgoszczy, zostają do tego zapozwani.

Wierzyciele zaś którzy zaspokojenia pretensyi realnéj z księgi hypotecznéj niepochodzący, z pieniędzy za sprzedaż poszukują, powinni pretensye swoje Sądowi sprzedawczemu podać.

Bydgoszcz, dnia 18. Maja 1857.

Królewski Sąd powiatowy. I. Wydział

List gończy.

Dziś w nocy uciekli z lez sypialnych w tutejszym obozie:

1) wyrobnik Wincenty Józefiak, skazany na 9 lat więzienia w domu karnym za popełnioną ciężką i pojedynczą kradzież,
2) wyrobnik Walenty Tomczak, skazany na lat 15 więzienia w domu karnym za udział w łupiestwie,

obadwaj przedtém w król. domu karnym w Rawiczu.

Wszystkie władze powiatowe, miejscowe i policyjne upraszam uprzejmie przy zapewnieniu natychmiastowego zwrotu wszelkich ztąd wyniknąć mogących kosztów, aby czuwały na wspomnionych zbiegów, w razie natrafienia ich przyaresztowały i do tutejszego zakładu dostawiły.

Król. zakład karny w Łęgu Oberskim pod Racotem, w powiecie Kościańskim, dnia 19. Czerwca 1857.

Przełożony:

v. Sommerfeld i Falkenhayn,

porucznik za służb.

Rysopis 1) Wincentego Józefiaka. Wiek: 35 lat; miejsce urodzenia i zamieszkania: Rzetnia powiat Ostrzeszowski; religii katolickiéj; proceder: wyrobnik; wysokość: 5 stóp 4 cale; włosy: ciemnobrunatne; czoło: zakryte; brwi: brunatne; oczy: szare; nos: kończaty; usta: zwyczajne; broda: golona; zęby: nadpsute; podbródek: owalny; skład twarzy: podługowaty; cera twarzy: zdrowa; kibić: wysmukła; mowa: polska; szczególniejsze znaki: żadne.

Rysopis 2) Walentego Tomczaka. Wiek: 35 lat; miejsce urodzenia: Gościejewo, miejsce zamieszkania: Jawory, obadwa w powiecie Śremskim; religii katolickiéj; proceder: wyrobnik; stan familijny: żonaty; wysokość: 5 stóp 2 cale; włosy: blond; czoło: wolne; brwi: brunatne; oczy: szare; nos: kończaty; usta: wywrócone; broda: golona; zęby: dobre; podbródek: spiczasty; skład twarzy: podługowaty; cera twarzy: zdrowa; kibić: krępa; mowa: polska; szczególne znaki: żadne.

Odzież. *ad* 1) Szara jaka drelichowa, podobnież długie spodnie, brunatna westka sukienna, brunatna czapka sukienna z rydelkiem, lniana koszula, para szelek, chustka na szyję w niebieskie i białe kratki, modra chustka do nosa. — *ad* 2) Szara jaka drelichowa, podobnież długie spodnie, podobnaż westka, brunatna czapka sukienna z rydelkiem, koszula płócienna, para szelek, chustka do nosa niebiesko lniana, para trzewików skórzanych. Wspomnione rzeczy były po większéj części stęplem: *K. St. R.* naznaczone.

OBWIESZCZENIE.

Zawiadomiamy niniejszém posiadaczy listów zastawnych 4½, iż losowanie listów zastawnych 4½ przypadających na fundusz umorzenia za termin Bgo. Narodzenia 1857. odbędzie się dnia 8go Lipca r. b. o godzinie 9éj z rana w izbie posiedzeń naszych. Spis wylosowanych listów zastawnych wywieszonym będzie w tymże samym dniu w lokalu naszym urzędowym, następnego zaś dnia po losowaniu na giełdzie berlińskiéj i wrocławskiéj.

Poznań, dnia 26. Czerwca 1857.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Aukcya powozów.

We wtorek dnia 30. Czerwca r. b. przed południem o godz. 11éj sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę, w starym Rynku przed wagą ratuszową:

1) elegancki powóz, Landara, na resorach C, fabryki warszawskiéj,
2) 2 kocze półkryte, na resorach, fabryki Bruxelskiéj,
3) kiszkę o dwóch siedzeniach, w Petersburgu budowaną,
4) wielką bryczkę familijną, skórą pokrytą, na resorach,
5) bryczkę o 2ch siedzeniach z żelaznemi osiami na resorach i
6) rozmaite szory i siodła.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Walne zebranie Towarzystwa prywatnéj kassy oszczędności i pożyczek wexlowych w Śremie, odbędzie się dnia 10. Lipca r. b. w ratuszu miejscowym.

Śrem, dnia 27. Czerwca 1857.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 5. Sierpnia r. b. z rana od godziny 10éj odbywać się będzie na podwórzu tutajszéj stadniny drogą licytacyi in plus sprzedaż około 12 wyrazżyrowanych ogierów w różnych latach i młodéj klaczy ze stadniny, za gotowiznę.

Zamek Sieraków, dnia 26. Czerwca 1857.

Meissner, koniuszy stadniny.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tutajszego Królewskiego sądu powiatowego sprzedawać będę publicznie dnia 8. Lipca r. b. przed południem o godzinie 10éj w Nekli z oranżeryi tamtejszéj, drzewka pomarańczowe, cytrynowe, bobkowe i granatowe, Oleander, Kopresy, Juka i tym podobne rośliny i zioła, pojedyńczo i w partyach, najwięcéj dającemu, za gotową zaraz zapłatą, na co chęć kupna mających niniejszem zapraszam.

Środa, dnia 10. Czerwca 1857.

Komisarz aukcyjny Frömsdorf.

W dniu 1. Lipca r. b. o g. 4. po poł. wydzierżawione będą na probostwie w Pleszewie plus licitando role plebańskie w ***Korytach*** na rok jeden. Kaucya dzierżawy uczyni 150 Tal. Bliższe warunki ogłoszone będą w terminie licytacyjnym.

Pleszew, dnia 24. Czerwca 1857.

X. Basiński, Prodziekan.

Wypuściwszy role proboszczewskie w dzierżawę, sprzedawać będę na forwarku proboszczewskim w Lwówku dnia 2. Lipca r. b. od godziny 9téj z rana począwszy mój inwentarz żywy, jako to: 7 koni roboczych, 4 źrebaki, 3 woły, 5 krów, 9 sztuk bydła młodocianego, 160 do chowu zdatnych owiec, 60 jagniąt zimowych, jako też i mój inwentarz martwy, przez publiczną licytacyą, na którą chęć kupna mających niniejszém zapraszam.

Lwówek, dnia 26. Czerwca 1857.

X. Hebanowski, Proboszcz.

Szuwaks „Elaine", nigdy nie wysychający ani nie pleśniejący, w słojkach ¼ i ½ po 5 i 3 Sgr.

Szuwaks juchtowy do użytku bótów kawalerskich. Szuwaks ten robiony z najlepszych części, daje bótom najpiękniejszy czarny połysk i nie murzy, posiada zarazem tę własność, że nieprzepuszcza wilgoci, dla czego też szczególniéj polecony być może do cienkich bótów na polowanie i do jeżdżenia konnego. Cena za słojek 20 Sgr.

Klarowane smarowidło na bóty, robi skorę miękką, giętką, chroni od pękania i nadaje téjże z powodu licznych części oleju juchtowego, wielką trwałość i nieprzepuszcza wilgoci. Cena 10 Sgr. za słojek oryginalny.

Smarowidło do szorów „Elaine" nadaje skórze, z powodu najczyściejszych tłustych części, giętkość i trwałość, i kwalifikuje się szczególniéj do użytku rólniczych szorów itd., na rozmaite zmiany powietrza wystawionych, w słojach ¼ i ½ po 10 i 6 Sgr.

Kompozycya Catechu, służy do nieprzepuszczania wody bótom do szuwaksu, cena 15 Sgr. za słój oryginalny.

Smarowidło do kopyt końskich. Smarowidło to służy nietylko do czernienia, ale nawet zapobiega także kruchości kopyt, przeciw rwaniu i łupaniu. Cena 5 Sgr. za słojek.

Powyższe artykuły są wszystkie z zakładu chemicznych fabrykacyj w Zehlendorff pod Berlinem. Dla Poznania na jedyny skład

handel farb i fabryka pokostu
Adolfa Asch
przy ulicy Zamkowéj Nr. 5. niedaleko Rynku.

Na Berlińskiéj ulicy Nr. 11. stoją cztery ruskie rosłe konie do nabycia.

Ciąg dalszy wyprzedaży sukna i gotowych ubiorów mężkich.

Skład mój ubiorów mężkich, obejmujący wszelkie nowości w materyach i modelach, tak **na obecną porę,** jako i **na jesień i zimę w najliczniejszym doborze,** ma być z powodu przeniesienia handlu, całkiem wypróżniony, i dla tego sprzedaję wszelkie artykuły w **najpiękniejszym gatunku** i dokładnie robione, za gotówkę 33⅓ **procent niżéj ceny kupna,** jako to:

Latowe surduty, Raglany, Pellisiery, Orloffy, z sukna, bukskinu, axamitu i kaźmierku, **fraki, spodnie i westki, surduty od deszczu, krawaty, shlipsy i jaromiry,** $\frac{4}{4}$ i $\frac{3}{4}$ szerokie **bukskiny i axamity, materye na westki jedwabne, axamitne, kaźmierkowe i pikowe, guziki do mankietek i półkoszulków, rękawiczki glancowane, jedwabne i bukskinowe, gummowe trzewiki, plaids, chustki do podróży i przechadzki.**

Ponieważ najlepsze angielskie i niderlandskie materye przez najbieglejszych majstrów wyrabiane były, przeto podaje się rzadka sposobność, nabycia tanich i modnych **ubiorów mężkich.**

Jakób Kantorowicz,
ulica Wilhelmowska Nr. 10. na dole, obok komenderującego Jenerała.

Orfevrerie Christofle.

Wielki medal honorowy
na wystawie powszechnéj roku 1855.

Agentura i skład w Poznaniu.

Wyroby posrebrzane i pozłacane, serwisy na stół i inne przedmioty sztuki, galwanoplastyka, miąższa (co innego, niżeli plattyrowanie miedziane).

Liczne zlecenia we względzie wyrobów naszych, które nas z owych stron dotąd dochodziły, a które dla wielkiego oddalenia częściowo tylko wykonane być mogły, były nam powodem, żeśmy pana **Wilhelma Kronthala naszym agentem** dla **W. X. Poznańskiego** zamianowali i go w znaczny skład naszych fabrykatów zaopatrzyli, tak że jako jedyny nasz agent jest w stanie, a przytém jest obowiązany, takowe w Poznaniu po takich samych cenach sprzedawać, jak nasz Zakład w Paryżu.

Zwracamy zarazem na to uwagę, że, ku dobru kupujących, w Niemczech, tak jak we Francyi, stałych się trzymamy cen, i dla tego do zastępstwa naszego tylko takie domy wybieramy, o których rzetelności przekonani jesteśmy, tak że panowie kupcy albo konsumenci, którzy nasze wyroby albo ceny poznać sobie życzą, tylko się z pełném zaufaniem do nich udać mają, a przekonani być mogą, że od nich tak usłużeni będą, jakby od nas samych w Paryżu.

Oświadczamy zarazem, że żadne współubiegactwo, czy to w Niemczzech, czy we Francyi, któreby przez nierzetelne albo na pozór tanie naśladowanie uczynione było, nie zdoła nas spowodować do odstąpienia od naszego rodzaju fabrykacyi, opartego na mocnych i rzetelnych zasadach, i iż z takiegô powodu cen nie zniżymy, gdy wielką naszą sławę tylko téj okoliczności winni jesteśmy, że nasze fabrykaty ciągle nadzwyczajnie rzetelnie i z **wielką pieczołowitością wyrabiamy** i dostarczamy.

Upraszamy naszych zwolenników i odkupujących, aby się przez żadne naśladownictwo naszych fabrykatów uwieśdź nie dali, a gdy stemple zewnętrznie naszemu godłu fabrycznemu podobne być mogą, oznajmiamy, że, dla zapobieżenia ile możności oszukaństwu, każda, choćby najmniejsza, sztuka naszych fabrykatów oznaczona jest godłem tu u góry podaném, wypisaną nazwą Christofle, jako też stemplem, ksóry ilość srebra wykazuje, a za którą gwarantujemy.

Paryż, dnia 10. Maja 1857. **Ch. Christofle i Spółka.**

Z odwołaniem się na anons powyższy poważam się zwrócić uwagę na mój obfity skład sprzętów stołowych i przedmiotów sztuki.

Wilhelm Kronthal, w Poznaniu,
fabrykant lamp i towarów metalicznych, reprezentujący tu Towarzystwo Ch. Christofle i Sp. w Paryżu.
Rynek Nr. 71. róg Nowéj ulicy.

NOWE FORTEPIANA,

bardzo pięknego, silnego i śpiewnego tonu, nader **wykwintnie i trwale robione,** za których dobroć udziela się trzyletnie zaręczenie, poleca po cenach jak tylko być może tanich, fabryka fortepianów **Karola Ecke** w **Poznaniu,** przy ulicy Magazynowéj 1. obok Król. Sądu powiat.

Skład prawdziwych Amerykańskich surdutów od deszczu

poleca Handel sukna i garderoby dla mężczyzn
Jakóba Kantorowicza,
Wilhelmowska ulica Nr. 10, obok komenderującego Jenerała.

OTTO WITTIG

dawniéj
F. M. Fischer z **Berlina**
ma swój skład w czasie wyścigów konnych w Poznaniu w lokalu Pana **Gust. Ad. Schleh,** przy Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 13. pomiędzy Król. Bankiem i Bazarem, wyrobów różnych angielskich do jeżdżenia konno lub pojazdem, angielskie i amerykańskie tużurki gumowe i t. d., rzędy na konie i biczyki.



Transport mój koni Meklenburgskich i Angielskich, wierzchowych i powozowych nadszedł i jest do przedania w domu kasyna na rogu ulicy Wilhelmowskiéj i placu Działowego Nr. 1.

NB. Szczególniéj odznacza się klacz Angielska siwa, 5 lat mająca, 4½ cali wielka, przez swe skoki i chód. **A. Bernhardt.**

Dobrze wypróbowane strzelby.

Wysokiemu Obywatelstwu i Prześwietnéj Publiczności polecam dubeltówki moje od 14 Tal. do 80 Tal. Wszystkie strzelby są przezemnie samego jak najdokładniéj wypróbowane i za trwałość ręczę jako puszkarz.

A. Hoffmann, puszkarz majster.
Poznań, Wrocławska ulica 22.

Kilka **zupełnie nowych i eleganckich powozów** stoją tanio do nabycia u **C. Poppe,** na wielkich Garbrach Nr. 50.

Kucharz **nieżonaty,** znający się nieco na ogrodownictwie, znajdzie niebawnie miejsce w **Łowencinie** pod Swarzędzem.

Piękne, dojrzałe trześnie sprzedają się przy Królewskiéj ulicy Nr. 11. w ogrodzie przedtém **Woydego.**

Meisnera z Główny

Fabryka machin rólniczych
poleca urządzone praktycznie swego sposobu młockarnie przenośne po nader umiarkowanych cenach.



Steapel chasse perspektywy

któremi można z daleka przypatrywać się dokładnie wyścigom, i które mogą być bardzo pożyteczne podróżnym i dziedzicom, polecają
Bracia Pohl, optycy,
ulica Wilhelmowska Nr. 9.

Aby zmniejszyć mój skład wielki **saskich i francuskich haftów białych,** sprzedawać będę takowe do końca miesiąca bieżącego niżéj ceny kupna.

Poznań w Czerwcu 1857.

K. F. Schuppig,
(F. W. Graetz)
narożnik Rynku i ulicy Nowéj.

Przez Dominium **Glieschwitz** przy dworcu kolei żelaznéj Trachenberg, z wystawionych na sprzedaż stadników i jałowic, są sprzedane wszystkie stadniki, a z jalowic już kilka sztuk.

R. Gottschling.

Dominium **Lubasz** pod Czarnkowem, jest w chęci kupienia dwóch Pawic; ktoby takowe sprzedać zamyślał, uprasza się o wiadomość franco pod adressem tamże Stanisław Schmidt.

Nr. 13. Wyprzedaż Nr. 13.

porcelany i szkła odbywa się w dalszym ciągu **H. Jakobsohn,**
Szeroka ulica Nr. 13.

Kram i pomieszkanie do wynajęcia.

Kram, w którym dotychczas pod firmą: Baltes, Weller & Comp. cygara sprzedawane były, w Buscha Hotelu de Rôme, na rogu Wilhelmowskiéj ulicy i placu Wilhelm. pod Nr. 1., wraz z trzema izbami i sklepem, jest do wynajęcia od 1. Lipca do końca Września r. b. na jeden kwartał, razem lub oddzielnie. Bliższa wiadomość u Administratora, porucznika zasł. **Zobel,** przy Magazynowéj ulicy N. 1.

Na ulicy Wilhelmowskiéj pod Nr. 13. obok Bazaru jest do wynajęcia duży skład handlowy z pomieszkaniem o trzech pokojach.

Kram z oknem wystawném w nowszym guście urządzony, jest pod Nr. 14. ulicy Wrocławskiéj obok cukierni Pana Pfitznera każdego czasu do wynajęcia.

W tych dniach otrzymaliśmy świeże nadsełki **win Szampańskich** w różnych gatunkach, jako to: Röderer carte blanche & noire Moet, Iroi, Bollinger, wdowa Cliquot, Eugen Cliquot, Boll & Comp., Oeil de perdrix i t. d.

W. F. Meyer & Comp.,
plac Wilhelmowski Nr. 2.

Wystały pokost lniany

u **G. Bielefeld,** przy Rynku Nr. 87.